

Hej!

Andrzej Piaseczny

patrzysz w swój kalendarz pełen brudnych dni
jeszcze chciałbyś skrzydeł, jeszcze spróbuj sił
łudzisz się nadzieją wszystko ponad tych co już
utracili wiarę w moc swojego snu
już nawet nocą twoje myśli duszą cię jak strach
już nawet nocą uciekasz
za sobą gubisz siebie w sobie
nikt już nie powie, jaki fajny facet był
nienormalnych ludzi spotkasz nawet tam
gdzie nie służy będą sądzić cię lecz pan
wtedy nocą poczujesz wiatr przed siebie
dopiero nocą, hej
znowu jesteś sam, nie ta żona, nie ten chłopak, nawet brat już
nie ten sam
hej, za to zmienisz świat
przecież wszystko to co miałeś rozmieniłeś już hej hej hej hej
hej, musisz dalej grać
do finału ci zostało jeszcze kilka tylko lat
hej, nie wiesz o co grasz
znowu przyszedł czas na ciebie, tylko po co